

Księga Ozeasza

Rozdział 2

Miłość Pana do niewiernego ludu

1. A liczba synów Izraela będzie jak piasek morski, którego nie można ani zmierzyć, ani zliczyć. I będzie tak, że zamiast mówić do nich: Wy nie jesteście moim ludem, będzie się do nich mówiło: Synami Boga żywego jesteście. **2.** Potem zbiorą się razem synowie Judy i synowie Izraela i ustanowią nad sobą jedną głowę, i wyruszą z kraju, bo będzie wielki dzień Jezreela. **3.** Mówcie do swoich braci: Ludu mój! A do swoich siostr: Umiłowane! **4.** Oskarżajcie waszą matkę, oskarżajcie, gdyż ona nie jest moją żoną, a ja nie jestem jej mężem, niech usunie znaki swojego nierządu ze swojego oblicza, a znaki swojego cudzołóstwa spomiędzy swoich piersi. **5.** Bo inaczej rozbiorę ją do naga i ukazę ją taką, jaką była w dzień swojego narodzenia, i uczynię ją podobną do pustyni, i sprawię, że będzie jak wyschnięta ziemia, i umrze z pragnienia. **6.** Nie będę także miłował jej dzieci, gdyż są dziećmi nierządu, **7.** Bo ich matka uprawiała nierząd, a ich rodzicielka postępowała bezwstydnie. Mówiła bowiem: Pobiegnę za moimi kochankami, którzy mi dają chleb i wodę, wełnę i len, oliwę i napój. **8.** Dlatego oto Ja zagrodzę jej drogę cierniem i odgrodzę ją murem tak, że nie znajdzie swoich ścieżek. **9.** Gdy będzie biegać za swoimi kochankami, nie dogoni ich, a gdy szukać ich będzie, nie znajdzie. Wtedy powie: Nuże, wrócę do pierwszego swojego męża, gdyż wtedy mi było lepiej niż teraz. **10.** Ale ona nie wie, że to Ja dawałem jej zboże, moszcz i oliwę, dawałem jej w obfitości srebro i złoto, z którego oni robili Baala. **11.** Dlatego zabiorę w swoim czasie z powrotem swoje zboże i swój moszcz w porze właściwej i pozbawię ją mojej wełny i mojego lnu, którym okrywała swoją nagość. **12.** A teraz obnażę ją na oczach jej kochanków i nikt jej nie wyrwie z mojej ręki. **13.** I położę kres wszelkiemu jej weselu, jej świętom, jej nowiom, jej sabatom i wszelkim jej uroczystościom. **14.** I spustoszę jej winnice i jej figowe sady, o których mówiła: To jest zapłata, którą mi dali moi kochankowie. I zamienię je w leśną gęstwinę, z której się żywią zwierzęta polne. **15.** I pomszczę się na niej za dni Baalów, którym spalała ofiary, i strojąc się w swoje obrączki i klejnoty, chodziła za swoimi kochankami, lecz o mnie zapomniała - mówi Pan. **16.** Dlatego teraz Ja zwabię ją i zaprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. **17.** I dam jej tam winnice, a z doliny Achor uczynię bramę nadziei, i słuchać mnie tam będzie jak w dniach młodości i jak w dzień swojego wyjścia z ziemi egipskiej. **18.** W owym dniu - mówi Pan - powie do mnie: Mężu mój! I nigdy już nie powie do mnie: Baalu mój! **19.** Wtedy usunę z jej ust imiona Baalów, tak że ich imion nie będzie się już wspominać. **20.** W owym dniu ustanowię dla niej przymierze ze zwierzętami polnymi i ptactwem niebieskim, i płazami ziemi, a łuk i miecz, i wojnę zniosę z ziemi i sprawię, że będzie mieszkać bezpiecznie. **21.** I zaręcę cię z sobą na wieki; Zaręcę cię z sobą na zasadzie sprawiedliwości i prawa, miłości i zmiłowania. **22.** I zaręcę cię z sobą na zasadzie wierności, i poznasz Pana. **23.** W owym dniu wysłucham - mówi Pan - wysłucham

nieba, a ono wysłucha ziemi, **24.** A ziemia wysłucha zboża, moszczu i oliwy, a te wysłuchają Jezreela.
25. I zasieję sobie lud w kraju, i zmiłuję się nad Niemiłowaną, i powiem do Nie-ludu: Ty jesteś moim ludem, a on powie: Boże mój!

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01